

Martuszewski, Edward

"Twórcy i działacze kultury w województwie olsztyńskim w latach 1945-1970. Materiały biograficzne", Tadeusz Oracki, Olsztyn 1975 : [recenzja]

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 2, 289-291

1976

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

nad dziejami większości w tej prowincji, to znaczy ludnością niemiecką; 2. podkreślił konieczność badań nad kształtowaniem się problematyki Prus Wschodnich w polskiej myśli politycznej; 3. wykazał potrzebę badań nad rolą i znaczeniem ludności rodzimej w przeobrażeniach dokonujących się na Warmii i Mazurach po 1945 roku.

Bohdan Koziello-Poklewski

Tadeusz Oracki, *Twórcy i działacze kultury w województwie olsztyńskim w latach 1945—1970. Materiały biograficzne*, Olsztyn 1975, Ośrodek Badań Naukowych im. Wojciecha Kętrzyńskiego, Biblioteka Olsztyńska nr 8, ss. 214 nlb 2, Wydawnictwo „Pojezierze”.

Zamiarem autora było opracowanie informatora w formie słownika biograficznego, lecz trudności, na jakie napotkał w trakcie zbierania materiałów, sprawiły, że zdecydował się na mniej zobowiązujący podtytuł. Mimo to książka jego jest jednak informatorem-słownikiem, zawierającym 323 biogramy, wykaz skrótów, będący po części wykazem bibliografii oraz zwięzłą przedmową, stanowiącą uzasadnienie podjętej pracy. Na ostatniej stronie znajduje się wzór ankiety rozsyłanej w swoim czasie przez autora oraz prośba o dalsze przekazywanie odpowiedzi na nią na adres Ośrodka Badań Naukowych im. Wojciecha Kętrzyńskiego. Prośba ta w pełni zasługuje na odpowiedź wszystkich — bezpośrednio lub pośrednio — zainteresowanych. Do bezpośrednio zainteresowanych zaliczyć należy tych, którzy pretendują do miana twórcy kultury lub działacza kultury. Pośrednio zainteresowani powinni nie tyle odpowiadać na ankietę, co wskazywać autorowi osoby zasługujące ich zdaniem na uwzględnienie w dalszych wydaniach tego informatora-słownika.

Lapidarny przegląd faktów, jakie zaistniały na terenie byłego województwa olsztyńskiego w dwudziestopięciolecie powojennym, a o jakich mówi autor w przedmowie, uzmysławia czytelnikowi imponujący rozwój niektórych dziedzin życia kulturalnego Mazur i Warmii. Lektura przedmowy skłania również do refleksji: dlaczego tylko 323 biogramy? Ogrom uzyskanych osiągnięć nie mógł być dziełem stosunkowo niewielkiej grupy osób, zwłaszcza że znajdują się w niej ludzie, którzy z różnych powodów dość krótko brali udział w olsztyńskim życiu kulturalnym.

Niepokoi w związku z tym zdanie z przedmowy: „Brak niektórych znanych nazwisk lub wyjątkowa lakoniczność zapisu jest często skutkiem życzenia osoby zainteresowanej”. Niepokoi w tym zdaniu przede wszystkim słowo „często”. Można zrozumieć, że w wyjątkowych wypadkach osoba zainteresowana domaga się lakoniczności zapisu (na przykład przez pominięcie daty jej urodzenia lub innych — dla niej bardzo ważnych — szczegółów). Trudno natomiast zrozumieć skromność twórcy lub działacza, który chce zachować całkowitego pominięcia jego biogramu o charakterze informacyjnym, biogramu uzgodnionego z nim i nie zawierającego ocen wartościujących.

Istotą twórczości, przede wszystkim zaś działalności kulturalnej, jest jej społeczny charakter. Jeśli nawet przyjmijemy, że ktoś może „tworzyć do szuflady”, to nie sposób wyobrazić sobie działacza, który chce zachować incognito. Jest to po prostu *contradictio in adiecto*. Osoba, która tworzy dla społeczeństwa lub działa w społeczeństwie, nie może domagać się zaniechania

oceny swej twórczości czy działalności. Tym bardziej — wyeliminowania naukowej, opartej na faktach informacji.

Niesłusznie więc Tadeusz Oracki często uwzględniał nieuzasadnione życzenia osób zainteresowanych. Należy mieć nadzieję, że zakładane przez niego drugie wydanie uzupełnione zostanie nie tylko o biogramy osób, które „nie życzyły sobie”, ale również o nazwiska osób, które tworzyły lub działały po 1970 roku, przede wszystkim zaś o nazwiska tych osób, które przez autora nie zostały zauważone lub niesłusznie wyeliminowane. Odnosi się to przede wszystkim do działaczy kultury, choć może stać się problemem również w stosunku do twórców. Kryterium przynależności do związku twórczego ułatwia zadanie w stosunku do literatów, plastyków, dziennikarzy, muzyków. Nie jest to jednak kryterium Orackiego. Kryterium stopnia naukowego ułatwia zadanie w stosunku do twórców dóbr kulturalnych (nie tylko w dziedzinie nauk humanistycznych — naukowcy z Akademii Rolniczo-Technicznej są takimi samymi twórcami, jak na przykład historycy czy muzealnicy). Kryterium tego nie stosuje jednak Tadeusz Oracki. Kryterium otrzymania odznaki „Zasłużony działacz kultury” czy „Medału Komisji Edukacji Narodowej”, względnie kryterium pełnienia odpowiedzialnych funkcji w życiu kulturalnym ułatwiłoby zadanie w stosunku do działaczy kultury. I znów nie są to kryteria Tadeusza Orackiego.

Podane w przedmowie kryterium: „zarówno organizatorzy pracy kulturalno-oświatowej w środowisku, jak i twórcy-intelektualiści” (nawet z przykładowymi uzupełnieniami: „a więc popularyzatorzy zajmujący się upowszechnianiem kultury”, „a więc pisarze, muzycy, plastycy, naukowcy, publicyści i inni”) jest zbyt ogólnikowe, a zarazem — jak wynika z konfrontacji biogramów z przedmową — zbyt selektywne.

Kryterium Tadeusza Orackiego można by zrekonstruować i sprecyzować metodą statystyczną, wyliczając ilu jest w wybranym przez niego gronie bibliotekarzy, plastyków, księgarzy, literatów, aktorów, twórców ludowych itd. Metoda ta nie zdaje jednak egzaminu w przypadku województwa olsztyńskiego w latach 1945—1970, a próba zastosowania jej wskazuje jedynie na bardzo znamieny fakt, że wiele osób uwzględnionych w książce Tadeusza Orackiego związanych jest z różnymi dziedzinami twórczości i działalności kulturalnej. Jeśli więc przy jakimś nazwisku występują określenia: nauczyciel, pracownik naukowy, historyk, publicysta i krytyk literacki, a można by dorzucić jeszcze inne, na przykład bibliotekarz, to powstaje problem dla statystyka: czy uznać tę osobę za twórcę, czy za działacza kultury, czy dołączyć do literatów, czy też do naukowców bądź działaczy oświatowych?

Posługując się ostrożnie metodą statystyczną można postawić twierdzenie, że w książce Tadeusza Orackiego obok 96 działaczy kultury jest 227 twórców, że wśród działaczy kultury najliczniejszą grupę stanowią bibliotekarze (26 osób), w gronie twórców natomiast na szarym końcu znaleźli się przedstawiciele nauk przyrodniczych, etnografowie, poloniści i językoznawcy, architekci, socjologowie, demografowie, fotograficy i filmowcy. Przyszły historyk na podstawie książki Tadeusza Orackiego twierdzić będzie, że największe zasługi położyli natomiast dla rozwoju życia kulturalnego w województwie olsztyńskim w latach 1945—1970 literaci, plastycy, historycy i dziennikarze.

Każdy autor materiałów biograficznych staje przed dylematem: czy

uwzględniać jedynie te osoby, które już zmarły, czy też — i w jakim stopniu — te, które aktualnie mają coś do powiedzenia, ale może nie zawsze zasłużą sobie na pamięć potomnych.

Książka Tadeusza Orackiego wzbudziła kontrowersje zbytnią selektywnością zastosowanych a nie sprecyzowanych kryteriów wyboru, ale fakt, że jest w niej znacznie więcej biogramów osób żyjących świadczy o dynamice rozwoju życia kulturalnego na Mazurach i Warmii. Zasługą Orackiego jest przypomnienie wielu osób, które zaraz po wojnie, w najtrudniejszych warunkach tworzyły podstawy życia kulturalnego na naszym terenie, a którym grozi dziś zapomnienie. Na uznanie zasługuje również wypracowanie modelu informacji biograficznej, który można i należy udoskonalać, ale którego generalnie nie można zakwestionować. Miejmy nadzieję, że kontrowersje o charakterze personalnym przerodzą się w rzeczowe dyskusje środowiskowe i umożliwią autorowi coraz lepsze, regularne wznawianie tego bardzo cennego informatora-słownika.

Edward Martuszewski